

Jak Unia płaciła Niemcom za likwidację polskich cukrowni

16 lipca 2018

Jeszcze w 2001 r. na terytorium Polski funkcjonowało 76 cukrowni. W wyniku procesów prywatyzacyjnych większość z nich (49) została przejęta przez zagraniczne – głównie niemieckie – koncerny. W 2006 r. Unia stwierdziła, że w Europie produkuje się za dużo cukru i zaproponowała właścicielom cukrowni milionowe rekompensaty za ich zamykanie wraz z całkowitym demontażem. Efekt był taki, że w 2013 r. liczba cukrowni w Polsce spadła do 18. Co ciekawe – w tym samym 2013 r. Unia podjęła decyzję o zniesieniu limitów na produkcję cukru. Zgadnijcie kto był wygranym?

Do roku 1996 wszystkie cukrownie w Polsce były własnością Skarbu Państwa. W 1997 roku, za rządów Jerzego Buzka, rozpoczął się proces masowej prywatyzacji polskich cukrowni. Z 76 zakładów, aż 49 trafiło w ręce zagranicznego kapitału. Większość z tych cukrowni przejęły niemieckie przedsiębiorstwa (Pfeifer & Langen, Sudzucker oraz Nordzucker).

Co istotne – w początkowym okresie po przejęciu cukrowni zagraniczni właściciele nie decydowali się na ich likwidację. Część cukrowni była zamykana, ale nie dochodziło do ich likwidacji. Teoretycznie w każdej chwili zamykane cukrownie mogły powtórnie uruchomić produkcję.

Sytuacja zmieniła się po wejściu Polski do Unii Europejskiej. W 2006 roku eurokraci uznali, że w Europie produkuje się zbyt dużo cukru. W konsekwencji, aby ograniczyć produkcję, na terenie Wspólnoty zaczęły obowiązywać przepisy regulujące wypłacanie finansowych rekompensat właścicielom cukrowni w zamian za ich likwidację wraz z demontażem wszelkich maszyn umożliwiających produkcję cukru. Efekt tego był taki, że na terytorium Polski w krótkim czasie zniknęło (i to dosłownie)

kilkadziesiąt cukrowni. Parki maszynowe nie raz były rozmontowywane na części pierwsze i przewożone do Niemiec, a mury budynków, w których cukrownie się mieściły, niszczone buldożerami. Z 76 cukrowni, jakie w 2001 roku funkcjonowały na terytorium Polski, w 2013 roku pozostało jedynie 18. Właściciele likwidowanych zakładów otrzymali setki milionów euro rekompensat.

To jednak nie koniec historii. We wspomnianym 2013 roku eurokraci z Brukseli podjęli decyzję o reformie wspólnej polityki rolnej. Jednym z elementów reformy było uznanie, że nie trzeba już ograniczać ilości produkowanego w Europie cukru. W konsekwencji powyższego od 1 października 2017 roku każdy kraj UE może produkować tyle cukru, na ile pozwolą mu moce przerobowe zlokalizowanych na jego terytorium cukrowni.

Chyba nie trzeba nikogo przekonywać, że moce przerobowe 18 cukrowni są mniejsze od mocy 76 cukrowni...

Na podstawie: Salon24.pl, EUR-LEX.europa.eu

Źródło: Niewygodne.info.pl